Cena 3 zł

KURIER SPORTOWY

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odp. udz. w Bydgoszczy. Administracja i Redakcja: Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 29. II piętr. Tel. Administracji 31-16. Telefon Redakcji 11-20. Sekretariat redakcji przyjmuje w dni powszednie od godz. 13-tej do 14-tej.
Odbito w drukarni PZWS w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 37

E-08282

ROK I | Bydgoszcz, dnia 30. 12. 1945 r. — 6. 1. 1946 r. | NR 24

Rewia asów boksu w Bydgoszczy

Sezon narciarski rozpoczęty — Szereg międzynarodowych spotkań bokserskich — Kolczyński wrócił do Polski — Sensacje ligi angielskiej — Olimpiada robotnicza

W dniach 5 i 6 stycznia 1946 odbędą się w Bydgoszczy zawody eliminacyjno-poglądowe, które mają dać ocenę naszych pięściarzy. Tam nasi bokserzy zadecydują, który będzie godny włożyć koszulkę z białym orłem. Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego organizuje za pośrednictwem Pomorskiego OZB eliminacje. Kapitan związkowy p. Suszczyński wyznaczył już pary, które będą walczyły. Punkty pewne mamy w wadze muszej, gdzie będzie startował Czarnecki. Dalej, Grądkowski, który „obsłuży" półśrednią no i nasz „pewniak" Szymura w półciężkiej. Pozostałe wagi wymagają pewnej korekty, a co najmniej sprawdzenia formy naszych czołowych pięściarzy. W wadze koguciej przejdą selekcje 4 zawodnicy, mianowicie Miszczuk ze Śląska spotka się z młodym Jóźwiakiem z Bydgoszczy. Naszym zdaniem z tej pary wyjdzie reprezentant, chociaż i druga para tej samej wagi Kicinger Śląsk i Sęk II Poznań może przynieść niespodzianki. W wadze piórkowej mamy aż trzech renomowanych zawodników jak Rogalski, Zalewski i Marcinkowski, jako czwarty wyznaczony został Hakuba ze Śląska, który jest gotów zrobić niespodziankę. Walki oczekiwać należy zaciętej i w tej chwili trudno wydać opinię. Rogalski ma nadwyrężoną rękę a w ogóle brak w całej czwórce młodego pokolenia. Interesująca będzie eliminacja wagi lekkiej między ostatnim mistrzem Polski przedwojennej, Kowalskim (czy mama Kowalska też do Bydgoszczy przyjeżdża?) i Vogtem Poznań. Zobaczymy co pokaże Czortek po 6-letniej przerwie w walce z Kowalskim, który ostatnio nie znajduje się w specjalnej formie. Konieczna jest eliminacja w wadze średniej. Pisarski nasz zawsze jeszcze murowany reprezentant doznał podczas meczu z Czechami znacznej kontuzji i na jego udział w meczu rewanżowym z Czechami niestety liczyć nie możemy. Po Majchrzyckim, Chmielewskim i Pisarskim będziemy długo czekali na przedstawiciela tej klasycznej wagi. Do eliminacji stanie Sobczak z Poznania z Hincem z Tczewa. Zawodnik tczewski jest młodym dobrze zapowiadającym się bokserem.

Szkoda, że kapitan związkowy nie dysponuje wzgl. nie wyznaczył w tej wadze dalszej pary. Przecież Śląsk dysponuje szeregiem silnych zawodników tej kategorii. Pozostała nasza największa bolączka, waga ciężka. W tej chwili faworytem jest Klimecki, chociaż warszawianin Drabkowski nieźle ostatnio walczył, jego przeciwnikiem będzie prawdopodobnie Stopa z Gdańska. Klimecki natomiast za przeciwnika będzie miał zawodnika z Łodzi, nazwiska jeszcze nie znamy. Dowiadujemy się, że nasz były reprezentant Zieliński (Inowrocław) pilnie trenuje i stawi się do dyspozycji kapitana związkowego. Z powyższego wynika, że walka będzie naprawdę zacięta między zawodnikami wszystkich kategorii, chodzi przecież o to, kto będzie bronił barw naszych przed dobrze przygotowanymi do rewanżu Czechami. Sekundować będzie trener Sztamm oraz trener Szydło.

OBÓZ KONDYCYJNY W ŁODZI

Od 8 stycznia 1946 r. odbędzie się w Łodzi pod fachowym okiem trenera Stamma i kierownika Klemczaka obóz kondycyjny w Łodzi. Dzięki przychylności prezyd. miasta, umożliwiono mimo trudnych warunków PZB przed wyjazdem naszej reprezentacji do Pragi, taki obóz przeprowadzić. W Obozie wezmą udział najlepsi zawodnicy z eleminacji poglądowej w Bydgoszczy. Wyjazd naszej reprezentacji nastąpi 17 stycznia bezpośrednio z Łodzi.

BOKSERZY AMERYKAŃSCY WYSTĄPIĄ W EUROPIE

NOWY JORK. Do Nowego Jorku przybył znany menager bokserski Anglii, Jack Solomos. Przybycie jego do Ameryki wywołało zrozumiałą sensację. Natychmiast po przybyciu udzielił on wywiadu przedstawicielom amerykańskiej prasy sportowej. Oświadczył on, że chciałby zakontraktować kilku czołowych bokserów amerykańskich na występy do Europy w przysłym roku.

„Chciałbym sprowadzić — powiedział Solomons — w pierwszym rzędzie Tony Zale'a, który spotkałby się z Marcelem Cerdan w Paryżu o tytuł mistrza świata w wadze średniej oraz Manuela Oritza, który spotkałby się z Jackiem Patersonem w Londynie, względnie z Theo Medina w Paryżu.

PIŁKARZE ANGIELSCY BĘDĄ GRALI NA KONTYNENCIE

LONDYN. Angielska Federacja Piłkarska postanowiła wysłać na wiosnę i lato 1946 roku szereg czołowych drużyn do swych kolonii i dominiów jak również i na tournée do Europy.

Reprezentacja RAF-u odwiedzi Danię, Szwecję i Norwegię, reprezentacja Marynarki rozegra kilka spotkań w Holandii, Francji i Luksemburgu. A jeżeli Związek Radziecki — podaje komentator sportowy Reutera — zaprosi jedną z drużyn angielskich, to wykorzystamy to zaproszenie na pewno.

SPORTOWCY CZESCY W POLSCE

W dniu 27 stycznia 1946 r. przyjedzie do Warszawy czeska drużyna koszykarzy i siatkarzy AC „Sparta" (Praga) celem rozegrania spotkań z AZS-em i „Społem".

Sezon narciarski rozpoczęty

ZAKOPANE. W Zakopanem odbył się narciarski bieg zjazdowy z Gubałówki ze startem spod Krzyża na Gubałówce, a z metą przy dolnej stacji kolejki linowej. Warunki śniegowe dobre. Startowało 26 zawodników. Wyniki: 1. Marusarz Józef 1,45 min., 2. Dziedzic Stefan 1,55, 3. Karpiel Stanisław 1,55, 4. Kozak Tadeusz (Wisła). Bieg zorganizował Podhalański Okręg Narciarski.

Jako druga impreza narciarska w obecnym sezonie zimowym zorganizowany został slalom na Kasprowym. Startowało 30 zawodników, bieg skończyło 11. Warunki śniegowe bardzo dobre, widoczność słaba z powodu gęstej mgły. Trasa slalomu prowadziła spod szczytu Kasprowego w stronę Beskidu do Kotła Kasprowego, meta znajdowała się poniżej dolnej stacji wyciągu narciarskiego w Kotle Kasprowym. Na trasie znajdowało się 25 bramek. Trasę wyznaczył Stanisław Marusarz, kapitan sportowy Podhalańskiego Okręgu Narciarskiego. Wyniki: 1. Bachleda Andrzej (Sekcja Narc. PTT Zakopane) 2:36 min., 2. w jednym czasie 2:40 min. Dziedzic Stefan (HKN Zakopane) i Pędzimąż Edward (Sokół Zakopane), 3. Świerk Józef (Sokół) 2:52. Poza konkursem Józef Marusarz, kuzyn Stanisława, osiągnął czas 2:51 min.

Sensacje ligi angielskiej

WARSZAWA. Sobotnie rozgrywki piłkarskie w Anglii przyniosły szereg niespodzianek.

W Lidze Południowej Southampton odniosło wysokocyfrowe zwycięstwo nad „Chelsea" w stosunku 7:0.

W drużynie „Chelsea" zawiodły wszystkie „asy" z Tommy Lawtonem na czele. „Arsenal" natomiast zasilony środkowym napastnikiem Lewisem, który jest znany publiczności warszawskiej z występu reprezentacji wojsk angielskich w Warszawie, odniósł zwycięstwo nad Wolwerhampton w stosunku 3:2. Inne wyniki spotkań w Lidze Południowej przyniosły nast. wyniki: Charlton A. — Newport E. 2:0; Aston Villa —Westham W. 2:2, Birmingham C. — Coventry E. 2:2, Derby E. — Brentfort 3:2, Swansea E. — Millwall — 5:0.

Na czele tabeli znajduje się Charlton, Liga Północna: Manchester U. Midlesbrough 4:1; Sheffield W. — Manchester E. 1:1; Sheffield U.. — Sunderland 2:1; Bauley — Bury 1:3;; Bolton W. — Blackpool 1:1: Burnley — Newcastle U. 3:2.

Korolew mistrzem ZSRR w boksie

W Moskwie zakończyły się rozgrywki o mistrzostwo ZSRR na r. 1945 w boksie. Tytuł mistrza zdobył Mikołaj Korolew, Moskwa, zwyciężywszy Andro Nawasardowa z „Dynama" Tbilisi w 6 rundach na punkty.

Korolew 9 lat temu zdobył po raz pierwszy absolutne mistrzostwo ZSRR w boksie. Był on wówczas 21-letnim młodzieńcem średniego wzrostu o doskonale rozwiniętej muskulaturze. Od tego czasu Korolew dwukrotnie jeszcze zdobywał mistrzostwo, ulegając jedynie w r. 1939 Michajłowowi i w r. 1945 Ogurenkowowi.

W tegorocznych rozgrywkach, w półfinałach mistrzostw, Korolew zwyciężył Guduszauri (Tbilisi „Dynamo"), a jego finałowy przeciwnik Nawasardow odniósł zwycięstwo nad Linnamiagi (Talin „Dynamo").

Ogółem Korolew na 105 walk zwyciężył 90 razy, a Nawasardow odniósł 61 zwycięstw na 71 walk. Przed tegorocznym finałowym spotkaniem Korolew i Nawasardow walczyli ze sobą 7 razy, z wynikiem 4:3 na korzyść pierwszego. Korolew wykazał znaczną przewagę techniczną.

Stanislawa Walasiewiczówna (Stella Walsh) nie przerwała jeszcze czynnego życia sportowego i ukazuje się na bieżniach Ameryki. W ostatnich latach Walasiewiczówna odniosła kilkanaście zwycięstw. Walasiewiczówna nie tylko startuje w biegach krótkich, lecz również w biegach przez płotki, skokach wzwyż i skokach w dal.

NOWE ZWYCIĘSTWA PIŁKARZY RADZIECKICH

Rozegrany w Bukareszcie mecz piłkarski pomiędzy drużyną radziecką „Dynamo" z Tyflisu a Jewentu (Bukareszt) zakończył się wysokocyfrowym zwycięstwem piłkarzy radzieckich w stosunku 10:.5 Do przerwy wynik brzmiał 3:3.

*

Rozegrany w Plodiwie (Bułgaria) mecz piłkarski moskiewskiej drużyny Torpedo a reprez. miasta Plodiwa zakończył się wysokocyfrowym zwycięstwem piłkarzy radzieckich w stosunku 8:0.

HOKEJ W ZWIĄZKU RADZIECKIM

W Moskwie rozpoczął się już sezon hokejowy. 70 drużyn męskich i ponad 20 kobiecych na terenie Związku Radzieckiego przygotowuje się do rozgrywek o puchar Związku Radzieckiego.

Komitet dla Spraw Wychowania Fizycznego i Sportu przy Radzie Komisarzy Ludowych ZSRR zatwierdził regulamin i kalendarz rozgrywek hokejowych o puchar ZSRR. Za przyszłego zwycięzcę uważa się powszechnie drużynę CDKA (Centralny Dom Armii Czerwonej), która zdobyła puchar w roku 1945. Mecze pucharowe będą rozgrywane według systemu olimpijskiego.

OLIMPIADA ROBOTNICZA W LONDYNIE

LONDYN. Jak donosi „Daily Herald", Brytyjska Federacja Sportu Brytyjskiego chce być gospodarzem najbliższej olimpiady robotniczej, która odbędzie się w 1948 r. Jako miasto, w którym odbyłyby się igrzyska robotnicze, wysuwa się Londyn.

Z OSTATNIEJ CHWILI
PISARSKI JUŻ TRENUJE

Kuracja skontuzjonowanej ręki Pisarskiego poczyniła znaczne postępy tak, że nasz reprezentacyjny bokser mógł już wznowić treningi. Jego udział w rewanżowym spotkaniu z Czechosłowacją jest niemal pewny.

Zjednoczyć dwa tory — w. f. i sport

(Korespondencja własna „Kuriera Sportowego")

W Warszawie odbyło się zebranie pracowników zawodowych na niwie WF i sportu w Polsce. W wyniku głosowania powstał tymczasowy zarząd w osobach: prezes mgr Jan Skład, członkowie Ostapek, Dall, Orłowicz, Wieczorek, Wieliński, Zygler, Naskiewicz, Szymańska i Kielichówna. Dotychczasowe błędy, poprawę ich i myśl przewodnią przyszłej pracy przedstawił zebranym w obszernym referacie mgr Skład.

Dyskusja, jaka wywiązała się wokoło referatu, doprowadziła do stwierdzenia, że nastał czas, aby wychowanie fizyczne i sport uważać za jedną platformę pracy.

Konkretnym dowodem tego zjednoczenia wysiłków w realizowaniu celów wychowawczo-sportowych jest nazwą związku — Polski Związek Pracowników WF i Sportu, oraz rozszerzenie statut b. związku wychowawców fizycznych.

Do związku mogą należeć tak umysłowi, jak i fizyczni pracownicy w. f. i sportu, niezależnie od wykształcenia i stanowiska.

Ponieważ Związek ma być nie tylko obrońcą praw swych członków, lecz także szermierzem i kawalerem sportu wychowawczego, więc o przyjęciu członka będzie decydował przepis, opracowany przez komisję zarządu głównego. W toku obrad zarysowała się idea przewodnia przyszłej pracy związkowców.

Na głęboki sens pracy sportowo-wychowawczej zwrócił uwagę w swoim referacie delegat Bydgoszczy prof. K. Maciukiewicz. Referat ten przytaczamy poniżej:

PROCES DOJRZEWANIA IDEAŁU W. F. I SPORTU W CIĄGU WIEKÓW ORAZ ROLA I ZADANIE ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW W. F. i Sportu w Polsce.

Wychowanie fizyczne, jako nieodłączna część wychowania ogólnego, zrodziło się już u kolebki rodzaju ludzkiego.

W miarę rozwoju cywilizacji i kultury modyfikowały się jego formy.

Cele i środki w. f. dostosowałe były przeważnie do wymogów, jakie człowiekowi stawiało życie.

Życie człowieka pierwotnego wymagało przede wszystkim doskonalenia funkcyj ruchowych i ich koordynacji, bo zdrowie, siła i dzielność były jego cechami przyrodzonymi.

Prahistoria, dzieje starożytne i średniowiecze dają bardzo dużo dowodów na to, że w wychowaniu fizycznym chodziło o wyrobienie nawyków.

Które bowiem plemię, a później wojsko narodu lepiej władało bronią, to zwyciężało, panowało i mogło lepiej urządzić życie sobie i pokoleniom.

W pewnych specyficznych warunkach, gdy naród należycie zorganizował je, wtedy wychowanie fizyczne, jak i ogólne, przeistaczało się w instrument, zaspakający potrzeby kulturalne społeczeństwa.

Doskonałość przyrodzonych właściwości fizycznych człowieka w estetycznym wydaniu była wówczas ideałem wychowania fizycznego.

Dążenie człowieka do takiego ideału doprowadziło nawet starożytny świat cywilizowany do pogańskiego kultu ciała.

Na takiej glebie zrodziła się idea olimpijska i przetrwała kilkanaście wieków, święcąc triumfy w starożytnych olimpiadach.

Kult duszy i asecza średniowiecza pogrzebały kult ciała, ale odnowiły ideał zręczności, odpowiadający wymogom rycerskim.

Wyrazem tego turnieje i łowy na dzikiego zwierza (odp. współczesnego sportu). Czasy nowożytne skomplikowały życie człowieka, dzięki odkryciom i wynalazkom. Humanizm, odrodzenie myśli, a w związku z tym rozwój intelektualizmu, wprowadziły z czasem wiele zmian w powszednim życiu człowieka.

Część społeczeństwa ograniczyła ruchy swego ciała do minimum. Zamożni, otaczając się zbytkiem i rozluźniając swe obyczaje, poczęli zatracać przyrodzone właściwości ludzkie: zdrowie, siłę i dzielność.

Niećwiczony aparat funkcjonalno-ruchowy człowieka obniżył swe zdolności, asymilacyjne i począł wyzbywać się kompleksów nawykowych, stanowiących o jego sprawności.

W późniejszych czasach, skutkiem wynalazków i nierówności życiowych, pozostał spłot warunków, który spowodował wysunięcie na czoło zagadnień ludzkich problemów socjalnych.

Objawiono światu skutki rozwoju cywilizacji w sensie ujemnego wpływu na naturę biologiczną człowieka, z drugiej znowu strony potworne skutki nienaturalnego trybu życia upośledzonych warstw społecznych. Skrzywiona linia rozwoju fizycznego człowieka zaniepokoiła twórców, rodzących się ówcześnie, prądów pedagogicznych.

Znalazło to swój wyraz w nawoływaniu wychowawców i nauczycieli do stosowania zabaw, gier i ćwiczeń ciała.

Tej przewodniej myśli nie przyćmiły już wczesne i późniejsze niemieckie systemy wychowania fizycznego, budowane pod wpływem zbrojeń i chęci odwetu.

Rozkwit nowoczesnego sportu był wynikiem dążeń człowieka do ratowania tych przyrodzonych bogactw jego pierwotnej natury, które mu zabrała cywilizacja. Zabrała mu zdrowie, siłę, sprawność ruchową, wolę odwagę, szybkość reakcji i zdecydowanie w działaniach fizycznych, czyli to, co nazywamy dzielnością.

Zasłonił się bowiem przed światem techniką i taktyką cywilizacji.

Przez kataklizm wojen, niszczących sztuczne urządzenia świata cywilizacyjnego, dostał się człowiek w warunki bytu pierwotnego — jaskiniowca.

Nie mając jednak przed sobą bujnej flory i fauny, a tylko tłumy takich jak on miernot psycho-fizycznych, zaprzągł umysł do walki o byt.

Ni prawa naturalne ni Boskie, ni ludzkie nie zatrzymały go przed podłościami w stosunku do swych braci.

I tak, do skrzywionej linii rozwoju fizycznego człowieka dołączyła się wykoszlawiona postawa moralna społeczeństwa, w którym żyjemy.

I tu dochodzę do sedna sprawy!

My, wychowawcy fizyczni, instruktorzy i trenerzy oraz wszyscy pracownicy na niwie w. f. i sportu chcemy wziąć na swe barki to wielkie dzieło odbudowy fizycznej i moralnej polskiej młodzieży.

Jeśli posiadamy w sobie te siłę ducha, to zwiążmy się w potężny związek, by kłaść fundamenty pod budowę zachwianej kultury polskiej.

Zamęt panuje w społeczeństwie w pojęciach zła i dobra.

Wynędzniałą biologicznie młodzież toczą choroby fizyczne i moralne. Musi ta młodzież mieć jak najprędzej wychowawców fizycznych przewodników moralnych; musi mieć świetlych instruktorów i trenerów, świadomych swych zadań kształcenia i krystalizowania funkcji i form ruchowych, a przez nie — charakterów.

Ponieważ młodzież chroni się w świecie sportowym przed nędzą moralną świata rzeczywistego, na nas pracownikach w. f. i sportu leży obowiązek ujęcia w swe ręce wychowania fizycznego i sportu oraz zjednoczenia ich w jeden znakomity system wychowania, kształcenia i krystalizowania psychobiologicznych wartości człowieka.

Będziemy wówczas rozporządzali najpotężniejszym instrumentem wychowawczym, przez który osiągniemy ten tak często dziś wywoływany ideał nowego człowieka.

Już od kilku miesięcy trwa w Polsce spór o strukturę organizacyjną w. f. i sportu.

Idą targi o usamodzielnienie, o wpływy, stanowiska i budżet.

Ten wyższy cel naprawy fizycznej i moralnej młodzieży wysuwają prawdziwi wychowawcy i fachowcy, prawdziwi patrioci i idealiści, altruiści i realni praktycy tego nawskroś nowoczesnego zawodu.

Związek Pracowników W. F. i Sportu musi wypowiedzieć swoje credo co do przyszłej struktury w. f. i sportu w Polsce.

Związek powinien śmiało i konkretnie wypowiedzieć wobec władz państwowych czego żąda dla swych członków, aby mogli oni powszechnie i skutecznie realizować swe wielkie dzieło tworzenia typu Polaka. Szkoła przeciążona zadaniem odbudowy oświaty, nie może podołać wychowaniu. Ciężar więc pracy wychowawczej coraz bardziej obciąża i będzie obciążał pracowników w. f. i sportu.

Wychowanie pozaszkolne trzeba będzie organizować w instytucjach, podobnych do szkół, w których gros programu wypełni sport, jako ten najkonkretniejszy rezerwuar treści i formy wychowania nowoczesnego.

Trzeba jednak zdać sobie sprawę z tego, że w stosunku do szkolnictwa ta nowoczesna forma pracy wychowawczej jeszcze nie dojrzała do swych zadań, znajduje się bowiem w takim stadium rozwoju, jak szkoła polska przed pracami Komisji Edukacji Narodowej.

Związek więc winien utworzyć taką komisję, która by pracę w. f. i sportową wprowadziła na drogę fachowej, solidnej, systematycznej działalności wychowawczej. Z tym się łączy opracowanie struktury organizacyjnej, kształcenia kadr i budowy teorii sportu w oparciu o praktykę i odwrotnie.

Rola czynnika fachowego musi znaleźć konkretny wyraz w uposażeniu pracownika w. f. i sportu:

1. samodzielny urząd z etatami państwowymi i samorządowymi;
2. zaliczenie do kategorii najcięższej pracy i użyteczności publicznej;
3. ze względu na ogromny wysiłek fizyczny i umysłowy skrócenie czasu wysługi lat emerytalnych do 25 lat;
4. ochrona zawodu i kwalifikacyj pracowników taka, jaką np. mają cechy.

Po referacie delegat, jako przewodniczący sekcji wychowawczo-społecznej i propagandowej Miejskiego Komitetu WF i PW m. Bydgoszczy zaprosił z polecenia wiceprezydenta Stycznia pracowników WF i sportu na uroczystości 600-lecia Bydgoszczy celem urządzenia tamże Walnego Zjazdu Polskiego Związku Pracowników WF i sportu (PZPWFiS).

Po uchwaleniu dezyderatów i wystosowaniu do Prezydenta Bieruta deklaracji ideowej Związku, obrady zamknięto.

K. Maciukiewicz.

ROZWÓJ „CRACOVII"

KRAKÓW. W Krakowie odbyło się walne zebranie KS Cracovia". Jak wynika ze sprawozdania Zarządu, „Cracovia" liczy obecnie 1.032 członków. Czynnych sekcji jest 12. Pierwsza drużyna piłkarska rozegrała w r. 1945 ogółem 44 mecze, wygrywając 34, remisując 5 i przegrywając 5. Stosunek bramek brzmi 138:57 dla „Cracovii". Dochód klubu wyniósł 1.628.717 zł, w tym imprezy piłkarskie przyniosły 1.405.760 zł dochodu. Rozchody wyniosły 1.618..291 zł. Do nowego zarządu weszli: prezes ob. Zur, wiceprezesi ob. Budkiewicz, Figna, Morocz i Turowicz, sekretarz ob. Zasady, skarbnik ob. Perły.

MECZ TANBERG — JAMES

Najlepszy obok Musiny (Włochy) w Europie bokser wagi ciężkiej, Szwed Tandberg, w najbliższym czasie ma się spotkać na ringu z mistrzem Walii, Jamesem. James również zalicza się obecnie do najlepszych pięściarzy Europy. Zwyciężył on niedawno w 2 rundzie mistrza Francji, Ricola.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ PIŁKARSKI W MOSKWIE

W czerwcu 1946 r. ma się odbyć w Moskwie wielki turniej piłkarski. W turnieju mają wziąć udział mistrzowskie drużyny Paryża, Londynu, Pragi, Belgradu, Oslo, Sztokholmu i Moskwy.

PRAGA. Sensacją rozgrywek czechosłowackiej ligi piłki nożnej jest uplasowanie się drużyny Zidenic przed drużyną słynnej w Europie Slavii praskiej. W drugiej grupie prowadzi Sparta bez utraty punktu.

✱

Jedyny w swoim rodzaju rekord posiada znany koszykarz poznański, Grzechowiak, który grał we wszystkich naszych spotkaniach międzypaństwowych, zdobywając imponującą liczbę 174 koszy.

✱

Jak podają z Rio de Janeiro, brazylijski Związek Piłki Nożnej pertraktuje z kierownictwem Dynamo (Moskwa) w sprawie rozegrania trzech meczów Dynamo w Brazylii. Spotkania odbyłyby się w kwietniu 1946 r. Piłkarze Dynamo (Moskwa) postanowili cały dochód ze swego tournée po Anglii przeznaczyć na odbudowę Stalingradu.

Stanisław Marusarz zaproszony został przez Szwedów na konkurs skoków, który odbędzie się w Skandynawii. Poza tym kilku innych czołowych narciarzy polskich wyjedzie na zawody do słynnej miejscowości norweskiej Holmenkolen.

Na wielkim turnieju tenisowym w Barcelonie w finale gry pojedyńczej panów: mistrz Francji Yno Petra pokonał Henry Cochet'a w trzech setach, 4:6, 6:1, 6:3.

Przed rewanżowym meczem z Czechami

Odmłodzić nasz reprezentacyjny zespół bokserski!

Z Poznania piszą: Czy dobrze, że Polski Związek Bokserski rozegrał jeszcze w ciągu bieżącego roku mecz z Czechami? Naszym zdaniem tak! Mecz zakończył się bowiem, dzisiaj jeszcze naszym zwycięstwem, lecz stał się jednocześnie dla naszej głównej magistratury bokserskiej, groźnym memento: przygotować nowe zastępy młodych pięściarzy! Stare nasze „repy" niewątpliwie jeszcze jakiś czas będą w stanie walczyć, jednak pod warunkiem bezwzględnej poprawy swej kondycji. Gdyby tak mecz z Czechami nie był doszedł do skutku, a ich miejsce zajęliby Szwedzi czy Związek Radziecki — mogło być bardzo źle! A jaki byłby wynik, gdyby PZB nie był zgodził się na termin 16 grudnia br. lecz przesunął mecz z Czechami na wiosnę? Zapewno korzystniejsze dla Czechów, gdyż składu naszej drużyny na pewno nie zasililiby młodsi reprezentanci.

Czesi, przyznajmy to otwarcie, przyjechali do nas ażeby wypróbować swój zespół w walce z mistrzem Europy. Nie mieli nic do stracenia, tylko do zyskania. W naszych szeregach największej było takich, którzy tylko 10:6, jednak kierownicy naszej nawy bokserskiej spodziewali się trudniejszej przeprawy i nie negowali, że wynik remisowy nie jest wykluczony. Trafiliśmy na młody zespół, którego zawodnicy mają w sumie 170 lat, nasz team ma 231. Różnica więc znaczna. Przeciętna naszego zawodnika prawie 30 lat, u Czechów natomiast niecałe 21 lat!

Samo wygranie meczu nie dowodzi, że mecz mógł zadowolić naszą publiczność, która była już świadkiem wielu spotkań i nie wyniosła z tego meczu, poza radością ze zwycięstwa — zadowolenia. Poziom przeciętny, a walki nieciekawe. Nie było tego ducha w walce, jaki widywaliśmy w ówczesnej Hali Reprezentacyjnej w Poznaniu.

Nasz pierwszy powojenny triumf niech będzie jednocześnie sygnałem do zmobilizowania drugiej ósemki, a tego możemy dopiąć jedynie drogą sumiennego przygotowania i dania zawodnikom silnych przeciwników. Niechże ci młodzi, częściej walczą w spotkaniach z zawodnikami, którym kariera chyli się ku końcowi. A przecież w chwili obecnej powraca do kraju coraz więcej zawodników, którzy przed wojną bronili naszych barw. Niechże oni dadzą szlif swym następcom!

P.

Dobre wyniki pływaków szwedzkich

SZTOKHOLM. W Szwecji na basenie w Jönköping odbyły się wielkie zawody pływackie przy udziale miejscowych zawodników oraz pływaków duńskich. Osiągnięto szereg doskonałych wyników

W konkurencjach żeńskich: 100 m stylem dow. Dunka Fritze Nathausem osiągnęła 1:09,8 min., zostawiając za sobą o 9 sekund Szwedkę Ferlund. 200 m stylem klasycznym zwyciężyła Marianna Ferlund w bardzo dobrym czasie 3:06,2. (Rekord światowy wynosi 2:56,9 i należy do Waalberg (Holandia).

W konkurencjach męskich:

100 m stylem dowolnym: 1) Hans Johanssen (Szwecja) 1:04,8.

400 m stylem dow.: 1) Bjoern Borg (Szw.) 4:51,3.

100 m stylem klas.: 1) Bjoern Borg 1:11,1.

KOPENHAGA. Na duńsko-szwedzkich zawodach pływackich, które odbyły się w Kopenhadze, Szwed Harry Persson przepłynął 200 m stylem klasycznym w czasie 2,53,3. 100 m stylem grzbietowym wygrał Szwed Bertil Persson w 1.13,1 min. W meczu piłki wodnej Kopenhaga — Malmö zwyciężyła drużyna Kopenhagi w stosunku 4:1.

Łyżwiarstwo w ZSRR

Jeden z najlepszych torów łyżwiarskich w ZSRR, a prawdopodobnie i w całej Europie, znajduje się na stadionie „Dynamo" w Kirowie. W r. 1938 łyżwiarka Maria Isakowa uzyskała tu w biegu na 1.500 m czas 2:37,4, lepszy o 0,7 sek. od rekordu światowego.

Na tym „torze rekordów" odbyły się niedawno zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej, które mimo nieprzychylnej pogody, mianowicie silnego wiatru, przyniosły doskonałe wyniki.

W konkurencji żeńskiej w biegu na 1.000 m zwyciężyła Isakowa w czasie 1:46,4, 2) Cholszczewnikowa 1:46,6.

W biegu mężczyzn na dystansie 5.000 m: 1) Pietrow 8:50,8, 2) Proszyn 8:55,1 i Ippolitow 8:55,1. Proszyn i Ippolitow ukończyli bieg w jednakowym czasie — „łyżwa w łyżwę". Doszło to wyrównanej klasy zawodników radzieckich.

WARSZAWA. Przy Ministerstwie Obrony Narodowej powstał z inicjatywy płk. Narbutta Wojskowy Klub Sportowy, którego zarząd na pierwszy plan wysunął udostępnienie oficerom w centrali i ich rodzinom korzystania z gimnastyki i boiska. **(Z.)**

Feliks Sztamm

Prawo walki - boks

(Program nauki boksu dla nowicjuszy)

III

Lekcja II.

Gimnastyka bokserska.

Postawa bokserska (potwórzenie pozycji opisanej w lekcji pierwszej).

Ćwiczenia przygotowawcze do ciosów prostych.

Praca nóg, potwórzenie kroków w przód, w tył i w lewo, opisanych w lekcji pierwszej.

Ćwiczenia techniczne.

Ćwiczenia przygotowawcze, do ciosów prostych do tarczy, trzymanej przez współćwiczącego. Jeden z ćwiczących staje w pozycji bokserskiej, drugi na odległość wyprostowanego ramienia w lekkim wykroku (lewa noga w przodzie) trzyma tarczę. Tarczę wykonuje z własnych rąk w następujący sposób:

Prawe ramie zgięte w łokciu, przedramie trzymane pionowo, dłoń otwarta ku przodowi na wysokości barku; lewe ramię poziomo także na wysokości barku, dłoń otwarta nałożona na prawą, podtrzymująca. W ten sposób skrzyżowane dłonie. Współćwiczący zadaje ciosy proste lewe i prawe; na razie są to wyprosty ramion lewego i prawego spowodowane skrętami tułowia i bioder. Należy unikać skłonów tułowia w przód za ciosem. Dopełnieniem tego ćwiczenia są zasłony, które wykonywa ręka nie zadająca ciosu. Przy zasłonie ramię i przedramię zasłaniają tułów, ręka na wpół zamknięta zasłania podbródek i szczękę.

Skakanka (jak w lekcji pierwszej).

Praca nóg — kroki.

Ćwiczenia rozluźniające (podane w gimnastyce bokserskiej).

Uwaga: Ciosy na razie zadajemy bez rękawic.

Koniec lekcji drugiej.

Lekcja III.

Gimnastyka bokserska.

Postawa bokserska.

Praca nóg. Kroki w przód, w tył i lewo na komendę (liczenie) instruktora oraz dow[illegible]ie, połączone. Miękkie elastyczne posuwanie się. Ćwiczenia te często przeplatać ćwiczeniami rozluźniającymi.

Ćwiczenia techniczne.

Powtórzyć ćwiczenia przygotowawcze do ciosów prostych do tarczy jak w lekcji drugiej. Ćwiczenia przygotowawcze do ciosów sierpowych: W pozycji bokserskiej, ramiona zgięte w łokciach pod kątem prostym, pięści zaciśnięte i zwrócone palcami do piersi znajdują się tak jak i łokcie na wysokości barków. Nie zmieniać położenia rąk, wykonywać skręty tułowia i bioder, zważać przy tym by pięść nie mijała linii tułowia i unikać skłonów bocznych. Po opanowaniu dodać zasłony.

Skakanka. Należy już teraz zwracać uwagę na prawidłową pracę nóg w czasie skakanki, ćwiczeń rozluźniających i kroków. W czasie gdy wykonujemy podskok na jednej nodze, lub gdy wykonujemy krok w przód, jedną nogą, obciążona jest druga, natomiast znajdująca się w powietrzu nawet przez sekundę czasu powinna być rozluźniona, w ten sposób dojdziemy do ekonomicznej prawidłowej pracy nóg potrzebnej każdemu ruchliwemu i dobremu bokserowi

Praca nóg.

Ćwiczenia rozluźniające.

Koniec lekcji trzeciej.

Rekordy lekkoatletyczne w 1945 r.

Tabela najlepszych wyników lekkoatletycznych osiągniętych w 1945 r. przedstawia się następująco:

Biegi: 100 m: 1. Ewell (USA) 10.3 sek., 2. Edward (USA) 10.4 sek., 3. Samuels (USA), Assis (Brazylia) 10.5 sek.

200 m.: 1. Klemmer (USA), O'Relly (USA) 20.9 sek., 2. Crawson (USA), Shurz (USA) 21.2 sek., 3. Harris (USA), Van Velser (USA), Assis (Brazylia) 21.3 sek.

400 m: 1. Harris (Nowa Zelandia) 47.8 sek., 2. Storskrubb (Finlandia) 48 sekund, 3. Sigonney (Francja), Sjorgren (Szwecja), With (Egipt) 48.2 sek.

800 m: 1. Storskrubb (Finlandia), Liliekvist (Szwecja) 1.49.3 min., 2. Holst-Serensen (D) 1.49.4, 3. Hansenne (Francja), Gustafsson (Szwecja) 1.50.2 min.

1.500 m: 1. Andersson (Szwecja) 3.45.0 min., 2. Gunder Hägg (Szwecja) 3.45.2 min., 3. Persson (Szwecja) 3.46.2 min.

3.000 m: 1. Hägg (Szwecja) 8.15.8 min., 2. Durkfeldt (Szwecja) 8.18.2 min., 3. Ahlden (Szwecja) 8.19.2 min.

5.000 m: 1. Heino (Finlandia) 14.17.2 min., 2. Oestbrink (Szwecja) 14.22.8 min., 3. Durkfeldt (Szwecja) 14.25.6 min.

Skok w dal: 1. Bell (USA) 7.56 m., 2. Douglas (USA) 7.53 m., 3. Lewis (USA) 7.51 m., 4. Kuźniecow (ZSRR).

Skok wzwyż: 1. Wiesner (USA) 2.00 m., 2. Sheffield (USA) 1.99 m., 3. Barsdale (USA), Greene (USA), Lacava (USA), Schnacke (USA) 1.98 m.

Rzut dyskiem: 1. Consolini (Włochy) 51.90 m., 2. Bangert (USA) 49.60 m., 3. Nyqvist (Finlandia) 49.31 m.

Rzut oszczepem: 1. Rautavaara (Finlandia) 75.47 m., 2. Erikson (Szwecja) 73.18 m., 3. Järvinen (Finlandia) 71.79 m.

Komunikaty

Pomorski Okręgowy Związek Piłki Ręcznej urządza wspólnie z Miejskim Komitetem Wychowania Fizycznego czterotygodniowy kurs propagandowo-sędziowski piłki koszykowej i siatkowej. Początek kursu 7 stycznia. Zgłoszenia tak stowarzyszonych jak i niestowarzyszonych przyjmuje Miejski Komitet Wych. Fiz. ul. Libelta 4 do dnia 4 stycznia.

*

Mistrzostwa piłki koszykowej Okręgu Pomorskiego rozpoczną się w niedzielę, dnia 6 stycznia o godz. 9 spotkaniem dwu najpoważniejszych kandydatów do tytułu mistrza: KKS Pomorzanin Toruń i KS Zjednoczeni Bydgoszcz. Zawody odbędą się w sali Milicji Obywatelskiej przy ul. Chodkiewicza.

*

Polski Związek Piłki Ręcznej zaproponował Pomorskiemu Okręgowi urządzenie w końcu lutego międzyokręgowych mistrzostw piłki koszykowej. W celu wyłonienia Mistrza Polski podzielono drużyny na południowe i północne. Po dwie najlepsze drużyny spotkają się w rozgrywkach finałowych. Jeżeli Pomorski Okręg podejmie się urządzenia tych zawodów, ujrzymy w Bydgoszczy zespoły północne z legendarnymi poznańczykami na czele.

Francuskie „minima" pływackie

Francuski Związek Pływacki o[illegible] projektowane „minima" pływackie, wym[illegible]ane w przygotowaniach do przyszłej Olimpiady. Obok czasów wymaganych podajemy w nawiasach nazwiska pływaków francuskich, zdolnych obecnie te czasy u[illegible]yskać.

Konkurencja męska:

100 m st. dow.: 1:01 (Alex Jany).

400 m st. dow.: 5 min. (A. Jany i G. Valleroy).

1500 m st. dow.: 21 min. — brak.

100 st. grzb. 1:11 (G. Valleroy, Zins).

200 m st. klas.: 2:52 (Nakache).

Sztaf. 4×200 m: 9:20 (Jany, G. i J. Valleroy, Padous).

Konkurencja kobieca:

100 m st. dow.: 1:10 — brak.

400 m st. dow.: 3:40 — brak.

100 m st. grzb.: 1:20 (M. Berlioux).

200 m st. klas.: 3:15 brak.

Z tabeli tej widać, [illegible]ylko na 1500 m stylem dowolnym brak Francu[illegible]m pływaków zdolnych osiąg[illegible]ąć wymagane minim[illegible]m. Gorzej jest z pływa[illegible]zkami. Poza [illegible]oniką Berlioux, specjalistką [illegible] tylu grzbietowym — nie ma nikogo.

Ja[illegible] daleko odbiega[illegible] te minima od [illegible]aszych wyników! Trzeba jeszcze niezmiernie pracować i trenować, aby móc sobie takie minima w[illegible]ączyć.

Łódzkie sensacje sportowe

ŁÓDŹ. Ostatnie posiedzenie Miejskiej Komisji Wychowania Fizycznego i Sportu poza utworzeniem trzech komisji: Wychowania Fizycznego i Sportu, Finansowej i i Propagandowej, przyniosło dla sportu łódzkiego dwie ważne uchwały. Pierwszą z nich — to akceptowanie przez prezydenta Mijała wypożyczenia bokserom Hali Targowej na Placu Leonarda w celu przeprowadzenia w niej pierwszych po wojnie indywidualnych mistrzostw bokserskich Polski. Drugie: przyrzeczenie przez Zarząd Miejski pomocy aprowizacyjnej dla obozu pięściarskiego przed meczem rewanżowym z Czechami w Pradze, na którym skoszarowanych ma być 20 bokserów łódzkich i poznańskich. Organizacją obozu zająć ma się Łódzki Okręgowy Związek Bokserski, który ze swej strony w najbliższym czasie zajmie się wyszukaniem odpowiedniego pomieszczenia dla pięściarzy. Nad treningiem czuwać będzie prawdopodobnie popularny niegdyś nasz bokser Tomasz Konarzewski.

*

Szare dni sportu łódzkiego zostały poruszone sensacją, która lotem błyskawicy rozniosła się po mieście. W Łodzi dokonano niedawno zabójstwa jednego z żołnierzy Armii Czerwonej. Fakt ten nie miałby ze sportem nic wspólnego, gdyby nie to, że pod zarzutem zabójstwa został aresztowany jeden z najlepszych łódzkich piłkarzy Lewandowski — ZZK. Pies gończy, którym posługiwała się Milicja w czasie śledztwa, przyprowadził ją do domu piłkarza i wskazał na niego, jako domniemanego sprawcę morderstwa. Lewandowskiego osadzono w areszcie śledczym.

Drużyna piłkarska „Ruchu" (Śląsk) odzyskała swój reprezentacyjny stadion, który przyczyni się do bardziej żywotnej działalności klubu, który był wielokrotnym mistrzem Polski.

ZAWODY BOKSERSKIE W ŁODZI

ŁÓDŹ. W sali Geyera w Łodzi odbyły się zawody bokserskie, z których całkowity dochód przeznaczony został dla zdemobilizowanych żołnierzy. Wśród walczących zawodników ze znanych bokserów startowali: reprezentant Polski w meczu z Czechosłowacją Czarnecki oraz Olejnik. Z młodych bokserów wyróżnił się Smoluch (Pabianice). Wyniki techniczne zawodów były następujące: w wadze papierowej Kaczmarek (Geyer) wygrał z Kubiakiem (ŁKS), w wadze muszej Kamieński (Geyer) remisuje ze Stasiakiem (ŁKS), w wadze koguciej Czarnecki (Zjednoczone) wygrywa z Bednarkiem (Geyer), w wadze piórkowej Mazur (Geyer) wygrywa na punkty ze Smoluchem (Pabianice). W walce tej bardziej sprawiedliwym byłby wynik remisowy. W wadze lekkiej Krzesowski (Geyer) wygrał na punkty z Kaźmierczakiem (Zjednoczone), w wadze lekkiej Michalak (Zjednoczone) zwyciężył Madeja (Geyer) oraz Niewiadomski (Geyer) zremisował z Kaczmarkiem. Wreszcie w ostatniej walce Olejnik (ŁKS) wygrał wysoko na punkty z Krakowiakiem (Geyer).

Zryw bije Pogoń 10:6

BYDGOSZCZ. W niedzielę 30 grudnia odbyło się spotkanie bokserskie pomiędzy bydgoskim KS ZWM „Zryw" a KS „Pogoń" Mogilno. Zawody odbyły się w sali ZWM. Drużynę gości powitał kierownik ob. Kopczewski, a odpowiedział ob. Balcerowicz. Walkę rozpoczęli przedstawiciele wagi muszej Kłobuchowski (Zryw) i Kilian (Pogoń). Kilian zmusza Kłobuchowskiego do poddania się. W drugiej walce wagi muszej Czajkowski (Zryw) remisuje z Wojtczakiem. W wadze koguciej Borowicz (Zryw) bije Piliszka, w w. piórkowej Ratajczak zwycięża na punkty Zamiarę. W wadze lekkiej Rinke (Zryw) zmusił Kępskiego do poddania się, w półśredniej Wierzbanowski (Zryw) ulega na punkty Zbytkowi. W średniej Bednarz (Zryw) nokautuje Cieślewicza, a w wadze półciężkiej Nowicki (Zryw) remisuje z Polakiem. Ogólny stan meczu: 10:6.

Zaraz po meczu odbyły się pół- i finały „Pierwszego kroku bokserskiego" w wadze lekkiej. Do finału doszedł Kaczor (Zjedn.) w. o. z powodu niestawienia się Bindka (Brda), a w drugiej wadze lekkiej Dylik (Zjedn.) wygrał z powodu niestawienia się Freytera (Zryw). Wobec tego odbyło się spotkanie finałowe: Kaczor (Z), który zwyciężył Dylika (Z). Kaczor od samego początku przeważa, chociaż walczy niezbyt czysto. Dylik idzie 4-krotnie na deski. W drugiej rundzie po drugim upadku Dylik zostaje wyliczony. Kaczor został mistrzem „I kroku bokserskiego". Na punkty sędziował mgr Werwiński, w ringu Nowakowski. Zaznaczyć należy, że ósemka bydgoska wystąpiła w osłabionym składzie bez Jóźwiaka, Zalewskiego i Pietrasika. Rezerwowi godnie jednak zastąpili swoich kolegów. Trzeba przyznać, że wstawienie młodych należy do dobrego posunięcia. Drużyna gości zaprezentowała się dobrze. Zainteresowanie publiczności duże.

(ka-de)

SZERMIERKA W POZNANIU

POZNAŃ. Przy KS. H. Cegielski w Poznaniu powstała sekcja szermiercza, pierwsza na terenie Wielkopolski. Dzięki usilnym staraniom udało się sekcji pozyskać znanego fechmistrza Jana Pieczyńskiego.

Boks na Wybrzeżu

GDAŃSK (koresp. wł.). Podczas ogólnego zjazdu delegatów poszczególnych okręgów bokserskich mieliśmy możność zapoznać przedstawiciela naszego najmłodszego okręgu w osobie ob. Dobrzańskiego, przewodniczącego Wydziału Spraw Sędziowskich. Dowiadujemy się, iż Okręg Morski liczy 7 klubów włącznie z nowo pozyskanym OM TUR Tczew. Z klubów jest najżywotniejszy Kolejowy Klub Sportowy „Grom" Gdynia, którego poziom sportowy jest też, przy uwzględnieniu ciężkich warunków, bardzo dobry. Na drugim miejscu stoi WKS Flota, któremu jednak jeszcze daleko do tych wielkich okresów formy w czasie przedwojennym. Ob. Dobrzański czuje specjalny sentyment do KS „Gedania", naszego bastionu polskiego na wybrzeżu w okresie przedwojennym. Ten najstarszy i bardzo zasłużony klub czyni wielkie wysiłki, aby nawiązać do swej tradycji. Dawniejszy BOP zmieniwszy nazwę na KS „Baltia" ma ze względu na biuro odbudowy portów wielkie poparcie i tym samym duże szanse pomyślnego rozwoju. Prezesem Okręgu jest ob. Wiśniewski, przewodniczącym Wydziału Sportowego ob. Mojżeszowicz, kapitanem sportowym ob. Jaruszka. Współpraca okręgu jest bardzo harmonijna, a aspiracje wielkie. Planuje się na najbliższą przyszłość: rozegranie w dniu 13 stycznia zawodów międzyokręgowych z Warszawą, 10 lutego 46 r. międzyokręgowych ze Śląskiem, a 17 lutego 1946 r. międzyokręgowych z Łodzią. Zawarty już kontrakt z okręgiem poznańskim zostaje przeniesiony na późniejszy termin ze względu na mecz międzypaństwowy. Nie udało się zakontraktować spotkania z najbliższym okręgiem tj. Pomorzem z braku uzgodnionego terminu. Latem Okręg zamierza przeprowadzić w Sopocie turniej pięściarski o mistrzostwo Bałtyku przy udziale najlepszych pięściarzy kraju. Urządzony kurs sędziowski dał pozytywne wyniki, tak, że boleczka, która trapi inne okręgi, jest w okręgu morskim rozwiązana.

W porozumieniu z prezesem Pom. OZB ustalono przeprowadzenie 14-dniowego obozu kondycyjnego dla mistrzów obu okręgów przed mistrzostwami Polski, połączone z kursem dla zawodników pod fachowym przewodnictwem trenera olimpijskiego Stamma.

Najmłodszemu okręgowi, który wykazuje tyle żywotności, życzymy wszelkiej pomyślności w przyszłej pracy nad wychowaniem młodego pokolenia.

(Elka)

—*—

Kierownik ratuje swoją drużynę od klęski.

W spotkaniu o drużynowe mistrzostwo w boksie okręgu morskiego zaszedł ciekawy wypadek. Kierownik drużyny tczewskiego „TURU" Falkowski tak się przejął wynikiem meczu, iż postanowił zaryzykować start w wadze ciężkiej, aby ratować honor swoich chłopców. Stanął i wygrał... ale walkowerem (!).

TURNIEJ SZERMIERCZY W SOPOCIE

Miejski KS Sopot, organizuje turniej szermierczy w Sopocie, przed meczem szermierczym Sopot—Łódź.

W związku z tym turniejem, który ma być jednocześnie eliminacją przed spotkaniami międzymiastowymi, uprasza się wszystkich szermierzy i fechmistrzów Wybrzeża do zgłoszenia się w Oddz. WF i Sportu m. Sopotu, ul. Kościuszki 23, pok. 83 w godz. 9—15.

Turniej projektowany jest w styczniu. W programie jest floret, szabla szpada.

Gdyby wpłynęły zgłoszenia pań, odbędzie się i konkurencja kobieca.

BOKSERSKIE MISTRZOSTWA OKRĘGU GDAŃSKIEGO

Jedyny w tej chwili okręg bokserski przeprowadza drużynowe mistrzostwa okręgowe. Poniżej podajemy tabelkę dotychczasowych rozgrywek:

1. Flota — Gdynia, spotk. 2, pkt. 4:0, stos. 25:3. 2. Gryf — Wejherowo, spotk. 3, pkt. 3:3, stos. 24:24. 3. Grom — Gdynia, spotk. 1, pkt. 2:0, stos. 10:6. 4. TUR — Tczew, spotk. 1, pkt. 1:3, stos. 18:14. 5. Gedania — Gdańsk, spotk. 1, pkt. 0:2, stos. 3:13. 6. Baltia — Gdańsk, spotk. 1, pkt. 0:2, stos. 0:16.

—*—

Międzypaństwowy mecz bokserski Anglia-Szwecja ma się odbyć 8 stycznia w Sztokholmie.

Alkohol — wrogiem sportowca

WARSZAWA. W Ministerstwie Zdrowia odbyła się konferencja w sprawie poradnictwa sportowo-lekarskiego. W konferencji wzięli udział uczeni i lekarze z całego kraju. Wygłoszono szereg odczytów o szkoleniu lekarzy dla celów poradnictwa sportowo-lekarskiego, a red. Szymański wygłosił odczyt o katastrofalnym rozwoju alkoholizmu w naszym kraju. Według statystycznych danych, podanych przez prelegenta, 20% młodzieży szkolnej w wieku 12—14 lat pije alkohol nie ukrywając tego zupełnie, zaś szpitale nerwowo-chorych przepełnione są 19—20-letnią młodzieżą, cierpiącą na delirium tremens lub inne zaburzenia, wynikłe z nadmiernego używania alkoholu.

Niepokojące te objawy nie znajdują niestety jeszcze dostatecznego zrozumienia w sferach sportowych i tylko w sporadycznych wypadkach wypowiedziano zdecydowaną walkę pijaństwu.

Alkohol jest jednym z czynników, który niezaprzeczenie w bardzo wysokim stopniu wpływa ujemnie na wydajność wyczynów sportowych, a nierzadko sprowadzić może katastrofę. Niestety nie gardzą nim liczne rzesze naszych sportowców. Picie drobnych ilości alkoholu tuż przed wyczynem sportowym celem dodania sobie siły (!) i fantazji, lub większej ilości po dokonanym wyczynie, jest u nas nagminem dosyć rozpowszechnionym. A przecież przy sportach niebezpiecznych nie potrzeba fantazji, a jedynie zimnej krwi i rozważnej odwagi. Tej zaś nie wytworzy alkohol, przeciwnie, on podniecając robi sportowca ślepym na niebezpieczeństwo, ale to nie jest już odwaga, tylko lekkomyślność. Robi dalej ślepym na środki uniknięcia niebezpieczeństwa i nie pozwala ich wyzyskać całkowicie.

Na temat ten szereg trafnych uwag kreśli prof. Sygnarski: „Nader szkodliwe działanie alkoholu choćby jednorazowo użytego, jest dobrze znane nie tylko badaczom naukowym, ale i rozumniejszym sportowcom — dlatego też zupełna abstynencja powinna być naczelnym nakazem wszystkich instruktorów i trenerów sportowych. Niedoścignieni mistrze i znakomici sportowcy twierdzą, że każdy poważnie myślący sportowiec winien wyrzec się zupełnie alkoholu. Używanie napojów wyskokowych jest zatruwaniem organizmu, gdyż nawet w najmniejszych dawkach pozostaje alkohol tak samo silną trucizną jak i w dużych ilościach. Alkohol nie odżywia i nie grzeje, jak to dawniej przypuszczano i jak dziś jeszcze wielu myśli, lecz wprost przeciwnie, poraża czynność mózgową, ogłupia, osłabia ciało i zmniejsza jego odporność, zatruwa serce, wątrobę, nerki, płuca i żołądek. Przestrzega się szczególnie przed używaniem alkoholu tuż po odbytym wysiłku, gdyż ustrój łaknący wówczas wody, zatruwa się szybko i ciężko. Wybitne wyniki osiągane czasem przez zawodników nie uznających abstynencji, nie dowodzą niczego, chyba marnotrawienia swych zdolności wrodzonych, które mogłyby im pozwolić na wyniki wręcz fenomenalne, gdyby zaprawę prowadzili należycie. Natomiast wśród szarej braci sportowej, wśród różnych niedoszłych fenomenów, wśród ciągle niezadowolonych, pokrzywdzonych w zestawieniu reprezentacji i wśród wiecznych nadziei sportowych, można jednak słyszeć często i zdanie inne, poparte nawet swoistą argumentacją, że wyczyn sportowy wymaga nieraz odwagi i fantazji, a to wszystko daje nam zamrożony w śniegu kieliszek czystej, zażyty jako lekarstwo tuż przed zawodami. Uczeni na podstawie licznych doświadczeń z praktyki sportowo-lekarskiej oraz na podstawie badań samych trenerów i lekarzy w wielkich sportowych centrach uniwersyteckich, stwierdzają, że jednorazowa dawka alkoholu w postaci kieliszka wódki lub szklanki piwa, działa natychmiastowo na ośrodkowy układ nerwowy, w szczególności na mózg, obniżając jego pobudliwość czuciową i intelektualną, a zwiększając jego pobudliwość motoryczną. Krótko mówiąc — zmniejsza się wrażliwość, zwiększa natomiast ruchliwość kosztem precyzji ruchów. Wobec jednak równoczesnego zaniku samokrytycyzmu i tak zwanej enfazji, czyli dobrego humoru, zmiany te które zaszły, nie dochodzą do świadomości i osobnik jest bardzo pewny siebie, a nawet agresywny. Ta ostatnia cecha, tak ceniona przez sportowców — zwolenników „kieliszka na kuraż" jest jednak drogo okupiona przez straty inne, nie doceniane przez zawodnika, lecz odbijające się w wyniku.

Zagadnienie sportowo-lekarskie, mające na celu wyjaśnienie jak wpływa spożywanie alkoholu na stan fizyczny ogólny, na stan odpowiedniego przygotowania do danej gałęzi sportu, czyli na tzw. formę i ostateczne wyniki sportowe — coraz więcej zajmuje uczonych, a także samych sportowców, którzy wraz z nieliczną garstką abstynentów dążą do jednego celu — zdrowia społeczeństwa. (N.)

NA BOISKACH ŚLĄSKICH

PIEKARY ŚL. AKS i „Polonia" Piekary, dwie drużyny, które zdobyły wicemistrzostwo jesienne w swych grupach, rozegrały spotkanie towarzyskie. Mecz zakończył się niespodziewanie wysokim zwycięstwem AKS 4:1 (2:0). Zwycięstwo to potwierdza, iż drużyna chorzowska znajduje się w doskonałej formie i w przyszłych rozgrywkach będzie poważnym kandydatem do mistrzostwa.

Natomiast drużyna b. mistrza Polski, Ruchu, znajduje się w dalszym ciągu w słabej formie. W meczu towarzyskim rozegranym z ZZK Katowice, „Ruch" uległ 2:3.

NOWA CZARNA GWIAZDA BOKSU

W Ameryce pojawiła się nowa czarna gwiazda pięściarska: Bob Lucky w wadze półciężkiej, który osiągnął piętnaste kolejne zwycięstwo przez nokaut z Jackie Harrimanem. Lucky ma dopiero 22 lata i stylem oraz ekspresją walki zadziwia znawców boksu.

KOLCZYŃSKI W POLSCE

Mistrz Europy Kolczyński powrócił przed świętem Bożego Narodzenia do Polski. W tej chwili znajduje się w Warszawie, jest jednak zmęczony przejściami i zły stan zdrowia nie pozwala na razie na rozpoczęcie treningu. Jesteśmy dobrej myśli, że nasz popularny „Kolka" szybko wróci do kondycji, gdyż cała Polska czeka na niego.

KKS Inowrocław bije HCP Poznań

INOWROCŁAW. W sali Parku Miejskiego w Inowrocławiu odbyło się spotkanie pięściarskie pomiędzy KKS Inowrocław a HCP Poznań, zakończone zwycięstwem 9:7 dla kolejarzy.

Podajemy wyniki według kolejności wag. Waga papierowa: Szulc II KKS — remisuje z Frąckowiakiem HCP (Frąckowiak jest mistrzem pierwszego kroku bokserskiego). W wadze muszej: Poznań uzyskuje 2 punkty, z powodu nadwagi Szulca I. W walce towarzyskiej Szulc I zwycięża na punkty Balcera HCP. W wadze piórkowej w I walce — Puszczykowski wygrywa ze Stefanickim. Waga piórkowa II: Mrozowski II, KKS zwycięża nieznacznie Wilczka, HCP na punkty. Wilczek — dobry technik o dużych możliwościach, rokuje przyszłość — jest jeszcze bardzo młodym zawodnikiem. W wadze lekkiej Mroszowski I, KKS po pięknej walce na wysokim poziomie zwycięża nieznacznie na punkty Sobczaka, HCP. W wadze półśredniej Chodorowski, KKS przegrywa do Borowicza, HCP przez k. o. w pierwszej rundzie. (Borowicz jest mistrzem pierwszego kroku bokserskiego w Poznaniu). W wadze średniej Nowak, KKS przegrał również do Zwierzchowskiego przez k. o. w drugim starciu. Waga półciężka: Tuszyński, KKS, zostaje pokonany w pierwszym starciu przez k. o. przez Ratajczaka, HCP.

Przebieg zawodów był bardzo interesujący. **(ka-poko)**

Pierwszy krok bokserski w Bydgoszczy

W dniach 28 i 29 grudnia odbył się w Bydgoszczy „Pierwszy krok bokserski" zorganizowany przez Pom. OZB. Walki odbyły się w przepełnionej młodzieżą sali ZWM. Nadmienić należy, że Bydgoszcz zorganizowała już drugi z kolei „krok bokserski" po odzyskaniu niepodległości. Pierwszy miał miejsce w marcu, a zatem był pierwszym w Polsce. Również bydgoszczanie urządzili pierwszy w Polsce mecz pięściarski — z poznańską „Wartą" w czerwcu.

Podajemy poszczególne wyniki walk:

W wadze papierowej Popielewski II (Zjednoczenie) zmierzył się z Mikulskim (Brda). Obaj zawodnicy walczyli żywo i czysto. Pierwsza runda wyrównana, natomiast w pozostałych lekko przeważał Mikulski, który wygrywa na punkty.

W wadze muszej Kitowski (Zjedn.) przegrywa na punkty do Kłobuchowskiego (Zryw).

W wadze koguciej Siudmiak (Zryw) stoczył walkę z Koczorowskim (niestow.). W drugiej rundzie Koczorowski nadział się na cios i na chwilę znalazł się na deskach. W ostatnim starciu Siudmiak wypuszcza kilka celnych ciosów, które zadecydowały o ostatecznym zwycięstwie na punkty.

Waga piórkowa. Najładniejszą walkę wieczoru stoczyli dwaj koledzy klubowi w wadze piórkowej Kosior (Zryw) i Ratajczak. W drugiej rundzie Ratajczak lekko przeważa, co uwydatnia się również w 3 starciu. Ratajczak jest w walce bardziej skupiony i widać poprawną pracę nóg. Zwycięża na punkty Ratajczak.

W drugim spotkaniu tej samej kategorii Płotka (niestow.) pokonał Tesmera (Zjedn.) przez nokaut w pierwszej rundzie.

W 3 walce wagi piórkowej Kufel (Gwiazda) zmierzył się z Bigońskim (Zjedn.) Walka trwała krótko, gdyż po kilku ciosach sędzia zmuszony był przerwać walkę na skutek kontuzji Kufla, któremu pękła brew. Sędzia orzekł zwycięstwo Bigońskiego na punkty.

Waga lekka: W wadze lekkiej walczyło 7 par. Pierwsza para: Spliter (Zjedn.) i Dukowski (Brda). Dukowski już w pierwszej rundzie uzyskuje zwycięstwo, po celnym uderzeniu Spliter poddaje się.

W drugim spotkaniu Kaczor (Zjedn.) zwycięża na punkty Wilczyńskiego (Zryw). Obaj zawodnicy walczą ładnie i żywo.

Następną parę wagi lekkiej stanowili Paliński (Chełmża) i Piaskowski (Zryw). Paliński idzie odrazu do ataku i posyła na moment przeciwnika na deski. W drugiej rundzie Chełmżanin również atakuje zacięcie i zwycięża Piaskowskiego przez k. o.

W 4 walce tej samej kategorii Bindek (Brda) zwycięża surowego jeszcze Głona (niestow.) na punkty. Przez wszystkie 3 starcia przeważał Bindek.

W następnej wadze lekkiej Zieliński (Poczt. KS) walczył z Freyterem (Zryw). Zieliński walczy nieczysto. Freyter lepszy technicznie. W drugim starciu Zieliński poddaje się.

Z kolei walczyli Bolewski (Zryw) i Cerajewski (Poczt. KS). Obaj bokserzy nie mają pojęcia o boksie, walczą chaotycznie. W drugim starciu Bolewski zostaje do 8 na linach. Z następnego wyliczenia ratuje „Zrywistę" gong. Wygrał na punkty Cerajewski.

W ostatniej walce kategorii lekkiej Dylik (Zjedn.) pokazał ładną walkę z Sobierajem. Dylik ładnie punktuje i w drugim starciu posyła Sobieraja do 6 na deski. W ostatnim starciu przeważa również Dylik, który zwycięża na punkty. Dylik przy racjonalnym treningu może w przyszłości coś pokazać.

Waga półśrednia: W wadze półśredniej po nieciekawej walce Bujarski (Zjedn.) zwycięża Sakiewicza (Chełmża).

W wadze średniej Lewandowski (Zjedn.) już w pierwszej rundzie poddaje się Grabowskiemu (Brda).

W ostatniej walce dnia w wadze półciężkiej Janowiak (Gwiazda) zmierzył się z Sakwińskim (Zryw). W pierwszej rundzie sędzia przerywa walkę na wskutek kontuzji Sakwińskiego. Na punkty zwycięża Janowiak.

W drugim dniu w finale wagi papierowej Mikulski (Brda) wysoko wypunktował Swęrzyńskiego (Zjedn.). Mikulski walczy ładnie, wykorzystuje długie ręce i zdobywa tytuł mistrza. „I kroku bokserskiego" zasłużenie. W wadze muszej odbyło się finałowe spotkanie pomiędzy Piwkowskim (Zjedn.) i Kłobuchowskim (Zryw). Zwyciężył na punkty Piwnicki po zaciętej walce i zdobył tytuł mistrza „I kroku". Finałowa walka w wadze koguciej zakończyła się w. o. z powodu niestawienia się Wittersheima (niest.). Siudmiak został mistrzem. Waga piórkowa należała do ładnych walk, gdzie dobry Bigoński (Zjedn.) wypunktował Płotkę (niest.). Bigoński zasłużył sobie dobrą walką na tytuł mistrza.

W ćwierćfinałach wagi lekkiej odbyły się 3 walki. W pierwszej, Kaczor (Zjedn.) wysoko wypunktował Dukowskiego (Brda). Kaczor zapowiada się b. dobrze, dysponuje dobrym lewym. Jego przeciwnik bronił się jednak dzielnie i jest również dobrym materiałem.

Drugą parę stanowili Bindek (Brda), który nieznacznie wypunktował Palińskiego (Chełmża). Walka na dobrym poziomie.

W ostatniej wadze lekkiej Freyter (Zryw) doszedł bez walki do półfinału przez niestawienie się Cerajewskiego (Poczt. KS).

W wadze półśredniej mistrzem został Bujarski (Zjedn.), który wysoko wygrał na punkty z Tabaczyńskim (Brda).

W wadze średniej w finale Budziński (Zjedn.) po nieciekawej walce pokonał Grabowskiego (Brda) na punkty.

I w ostatniej walce dnia Janowiak (Gwiazda) zdobył tytuł mistrza wagi półciężkiej w. o., gdyż Łoboda (Zryw) nie stawił się.

Półfinały odbędą się w ramach meczu KS ZWM „Zryw" — KS „Pogoń" Mogilno. Finały natomiast podczas ogólnopolskiej eliminacji — poglądowej w dniu 5. 1. 46.

Kolegium sędziowskie stanowili ob. ob. Werwiński, Kugacz, Rozmarynowski, Nowakowski, Kłosowski. Organizacji nie chciał się podjąć żaden klub wobec czego „Pierwszy krok bokserski" zorganizował Pomorski OZB we własnym zakresie. Poziom walk był na ogół dość wysoki. Krótki okres pracy trenera Sztamma dał pozytywne wyniki co daje dobre nadzieje na przyszłość. Zainteresowanie młodzieży wielkie.

Zgłosiło się 49 zawodników a do walki stanęło 38. Obesłali „I krok bokserski" KS „Zjednoczenie" 16, KS „Zryw" 7, KS „Brda" 5, „Poczt. KS" 2 i KS „Gwiazda" 2 oraz 6 niestowarzyszonych. KS „Zjednoczenie" zdobyło 5 tytułów mistrzowskich, KS „Zryw", KS „Brda" i „Gwiazda" po 1. **(ka-de)**

Dwie porażki „Maratonu"

TORUŃ, (kor. wł.). Bokserzy TKS „Maraton" gościli dnia 23 grudnia w Wejherowie, gdzie walczyli z miejscowym „Gryfem". Zwyciężyli gospodarze 11:5, lecz wynik ten krzywdzi torunian. W wadze papierowej Gumowski wygrał na punkty z Muellerem. (Sędziowie ogłosili remis, a zwycięstwo dopiero po piątej walce). W muszej Reinholdt (M) przegrał przez techn. k. o. w pierwszym starciu z Roszkowskim. W koguciej Rybicki (M) przegrał na punkty z Langem. W piórkowej Styranowski (M) przegrał na punkty z Dawidowskim. W lekkiej Rutkowski (M) przegrał przez k. o. w pierwszym starciu z Majewskim. W półśredniej Piątkowski (M) wygrał przez k. o. w trzecim starciu z Słowim. W średniej Pękala przegrał w trzeciej rundzie przez k. o. z Łyczkiem. W drugiej piórkowej Kwaśniewski (M) zremisował z Ziółkowskim. Ostatecznie zwyciężyli gospodarze 11:5.

W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia „Maraton" doznał druzgocącej porażki przegrywając 14:2 z OM „TUR" z Grudziądza. Punkty jakie przypadły toruńczykom pochodzą z walk remisowych Gumowskiego (T) w walce papierowej z dobrze się zapowiadającym zawodnikiem grudziądzkim Rodem, który w drugim starciu zwichnął rękę, a mimo to wytrwał do końca, oraz z walki w wadze muszej Leczkowski (G) — Rybicki (T). W wadze koguciej zamiast przeciwnika dla Grabowskiego II, grudziądzanie przywieźli reprezentanta wagi piórkowej Polakiewicza, który wygrał na punkty z Krawczykiem. W drugiej piórkowej Leczkowski I wygrał przez techn. k. o. w pierwszej rundzie z Rutkowskim (T). W wadze lekkiej Styranowski (T) uległ na punkty Wieckiemu (G). W dalszych walkach grudziądzanie odnieśli zwycięstwa prze tech. k. o.: w półśredniej Wikliński z Piątkowskim, a w średnich Trzybiński z Pękałą i Rogowski z Cyrankowskim. Wobec pokazowej niepunktowanej, w wadze lekkiej Kowalski (T) znokautował w trzeciej rundzie Mendata (G).

Sędziował w ringu b. dobrze ob. Lewicki, na punkty ob. Włosek.

Bydgoszcz - Poznań w zapasach

Sensacją sportową Poznania w przyszłą niedzielę (Trzech Króli), będzie przyjazd znanej drużyny zapaśniczej ZWM „Zryw" z Bydgoszczy, która rozegra mecz zapaśniczy z najsilniejszą siódemką Okręgu Poznańskiego — „Kolejowym Klubem Sportowym". Bydgoszczanie wyjadą z kier. S. Lehmanem, trenerem Jeżewskim i Tynieckim na czele, w nast. składzie: Waga kogucia — Sokołowski; piórkowa — Lewandowski; lekka Kowalkowski; półśrednia Łoboda; średnia — Majchrzak, półciężka — Czupryński; ciężka — Biskupski.

Rewanż nastąpi w styczniu w Bydgoszczy.

WYNIKI LIGI ANGIELSKIEJ

LONDYN. Chelsea pokonał Swansea 3:0, Millwall zwyciężył Brentford 3:1, a Tottenham Hotspurs uporał się z trudem z Southampton 4:3.